

GRAŻYNA HABRAJSKA

Uniwersytet Łódzki

Kategoria normatywności w analizie tekstu

Ciągły i nieskończony charakter otaczającego nas świata wymaga od człowieka, wyodrębniającego w nim potrzebne sobie elementy, nieustannego jego porządkowania. Uporządkowany świat daje człowiekowi poczucie bezpieczeństwa umożliwiające jego pełny rozwój. Stanowiąc konfigurację wyodrębnionych i nazwanych przez człowieka obrazów, tworzy bazę typowych, standardowych układów, do których odwołujemy się przy rekonstrukcji sensu w procesie interpretacji tekstu. Dążenie do zachowania określonego porządku świata, do „normalności” sprawia, że każdy odbierany komunikat przyrównywany jest do standardowego układu sensu i w odniesieniu do niego odpowiednio interpretowany. Na poziomie ideacyjnym języka działania takie umożliwiają rozpoznanie przekazywanej informacji, natomiast na poziomie interakcyjnym każda informacja o odchyleniu od normy obligatoryjnie wprowadza niejawną akt mowy, który ma spowodować przywrócenie porządku zgodnego z normą i jednocześnie sugeruje ocenę zaistniałej sytuacji, której często towarzyszą emocje. Dotyczy to odejścia zarówno od norm funkcjonujących w tzw. pierwszej rzeczywistości (fizycznej), jak i w tzw. drugiej rzeczywistości (kulturowej)¹.

Normy funkcjonujące w rzeczywistości fizycznej dotyczą typowych układów występujących w otaczającym nas świecie, dostępnych poznaniu sensorycznemu. Tworzą one dwie duże grupy (podlegające oczywiście dalszemu uszczegóławianiu), które można by z grubsza określić jako normy biologiczne i normy techniczne (albo technologiczne). Na przykład normą biologiczną jest to, że człowiek jest zdrowy, najedzony, nie odczuwa bólu, jest mu ciepło itd. Natomiast do szeroko rozumianych norm technologicznych można zaliczyć na przykład to, że samochód jest sprawny, długopis pisze, w oknach są szyby, telefon komórkowy jest naładowany, buty są wygodne itd.

Z kolei normy funkcjonujące w rzeczywistości kulturowej (tzw. drugiej rzeczywistości) mają charakter życzeniowy, określane przez utrzymywanie wytworzonego pożądanego stanu. Są to głównie normy społecz-

¹ Pojęciami pierwszej i drugiej rzeczywistości posługują się zgodnie z ich sensem określonym przez Michaela Fleischera (por. np. *Teoria kultury i komunikacji*, Wrocław 2002).

ne oraz normy wypracowane w obrębie poszczególnych dyscyplin naukowych na ich użytek. W komunikacji otwartej (niezawodowej) interesują nas głównie normy społeczne, czyli właściwe dla danej grupy sposoby zachowania się jednostki w określonych sytuacjach. Normy społeczne można podzielić ze względu na zasięg i źródło ich pochodzenia na: prawne, ideologiczne i zwyczajowe.

Normy prawne określają zasady zachowania się obowiązujące wszystkich obywateli jakiegoś państwa, ustanowione lub uznane przez państwo za obowiązujące, a ich nieprzestrzeganie jest sankcjonowane przez instytucje państwowe². Normy prawne pokrywają się w pewnym zakresie z normami ideologicznymi, nadając im charakter obligatoryjny i wprowadzając za ich złamanie nieuchronne sankcje. Do norm prawnych zalicza się np. prawo do życia, wolności, prywatności, własności itd.

Normy ideologiczne (religijne / światopoglądowe) określają zasady zachowania się, bardziej lub mniej dobrowolnie przyjęte za obowiązujące przez osoby o określonym światopoglądzie lub wyznaniu, a ich nieprzestrzeganie jest sankcjonowane przez członków danej zbiorowości. Na podstawie określonej ideologii powstają normy etyczne będące ogólnymi filozoficznymi twierdzeniami, które umożliwiają tworzenie konkretnych moralnych nakazów i zakazów (musisz / nie wolno), czyli norm moralnych. Do norm tych należy np. uczciwość, pomoc słabszym, bezstronność, godność, sprawiedliwość itd.

Normy zwyczajowe (obyczajowe) określają zasady rytualnego zachowania się (w tym także grzeczności i taktu), bardziej lub mniej dobrowolnie przyjęte za obowiązujące przez osoby należące do określonej grupy, a ich nieprzestrzeganie jest sankcjonowane przez tę grupę. Występują w postaci zaleceń (wypada / nie wypada). Można wśród nich wyodrębnić dwie grupy: 1) zakorzenione kulturowo, należące do drugiej rzeczywistości, np.: okazywanie szacunku starszym, wyrażanie empatii, odpowiedni strój dostosowany do sytuacji itd.; oraz 2) tworzone w określonej sytuacji społeczno-politycznej, czyli w obrębie tzw. trzeciej rzeczywistości, tj. obiegu wiedzy i powszechnie rozpoznawanych symboli, funkcjonujących TU i TERAZ. Najczęściej symbole trzeciej rzeczywistości mają charakter ulotny, istnieją w potocznej świadomości przez pewien czas, by ulec zapomnieniu (np. *bure suki*, *malpa w czerwonym*, *puścić w skarpetkach* itd.). Tylko niektóre z nich pozostają w zbiorowej pamięci na długo, stając się obiektami kulturowymi drugiej rzeczywistości. Obecnie kandydatami na obiekty drugiej rzeczywistości są, moim zdaniem, takie jak *okrągły stół*, *gruba kreska*, czy sztucznie kreowana opozycja *państwo liberalne – państwo solidarne*. Trzecia rzeczywistość nie jest podrzędna wobec rzeczywistości kulturowej. Istnieje równoległe do niej, stanowiąc zbiór symboli, zachowań itp., które mogą zostać włączone do kulturowych albo ulec zapomnieniu, podobnie jak powstające obrazy, rzeźby czy książki, z których tylko nieliczne zostają uznane za dzieła sztuki.

² Normy prawne szczegółowo opisane są w *Małej encyklopedii prawa*, Warszawa 1959.

Zasady zachowania się powstające w trzeciej rzeczywistości określane są mianem poprawności politycznej. Na przykład w Polsce niepoprawne politycznie jest krytykowanie partii rządzącej, prezydenta, Kościoła katolickiego, mniejszości seksualnych, Żydów itd.

Jak już wspomniałam, na poziomie interakcyjnym każda informacja o naruszeniu normy wprowadza niejawną akt mowy, który ma spowodować przywrócenie porządku zgodnego z normą i / lub wprowadza ocenę zaistniałej sytuacji. Na przykład wypowiedzi:

*Nie poszedł do lekarza.
Znowu chodziłeś bez czapki!
Jesteś przemęczony!*
itd.

informują o naruszeniu normy biologicznej, jaką jest bycie zdrowym, wprowadzając jednocześnie niejawne akty mowy emotywno-oceniające i nakłaniające do przywrócenia stanu pożądanego, zgodnego z normą:

Norma ogólna: bycie zdrowym
Odstępstwo od normy ogólnej: choroba
Działanie zmierzające do przywrócenia normy ogólnej → norma szczegółowa: pójście do lekarza
Wypowiedzenie asertywne: *Nie poszedł do lekarza*, wprowadza niejawną akt emotywno-oceniający → skargę i jednocześnie niejawną akt działania → prośbę: *Nakłoń go, by poszedł do lekarza*

Norma ogólna: bycie zdrowym
Odstępstwo od normy ogólnej: choroba
Działanie zmierzające do utrzymania normy ogólnej → norma szczegółowa: chronienie głowy przed wychłodzeniem = noszenie czapki
Wypowiedzenie asertywne: *Znowu chodziłeś bez czapki!*, wprowadza niejawną akt emotywno-oceniający → wyrzut i jednocześnie niejawną akty działania → ostrzeżenie: *Jak będziesz chodził bez czapki – zachorujesz!* oraz → nakłanianie: *Chodź w czapce!*

Norma ogólna: bycie zdrowym
Norma szczegółowa: bycie wypoczętym
Odstępstwo od normy szczegółowej: bycie zmęczonym
Działanie zmierzające do przywrócenia normy: odpoczynek
Wypowiedzenie asertywne: *Jesteś przemęczony!*, wprowadza niejawną akt emotywno-oceniający → współczucie i jednocześnie niejawną akt działania → radę: *Odpocznij!*

Jeśli odstępstwo od normy dotyczy mówiącego, to wypowiedzenie wskazujące na nienormatywność stanowi ukryty akt gotowości do wykonania działania zmierzającego do przywrócenia porządku zgodnego z normą. Tak funkcjonują takie wypowiedzenia, jak: *boli mnie ząb, buty mnie cisną, telefon mi się rozładował, rozbiłem samochód* itd., w których mówiący odpowiednio wyraża gotowość pójścia do dentysty, zmiany butów, naładowania telefonu, oddania samochodu do naprawy itd., albo wyraża w ten sposób prośbę o pomoc do drugiej osoby.

Częste występowanie niejawnego aktu emotywno-oceniającego w przypadku odstępstwa od normy jest zupełnie naturalne, emotywność można określić bowiem jako przeżywanie braku normatywności. Na to, jaki akt emotywny się pojawi, wpływa informacja o tym, kogo dotyczy nienormatywne zachowanie czy stan, oraz o tym, czy efekt działania był zamierzony przez sprawcę, czy też pojawił się bez jego woli. Jeśli wskazanie odstępstwa od normy dotyczy interakcyjnego JA, np. w wypowiedzeniu: *Nie zdążyłem kupić chleba*, wprowadza niejawni akt usprawiedliwienia. Natomiast gdy wskazanie odstępstwa od normy dotyczy interakcyjnego TY i ma charakter celowy, np. wynika z niedbalstwa, to wypowiedź: *Nie kupiłeś chleba!*, stanowi wyrzut, a gdy wynika z powodów niezależnych od TY, np.: *Nie zdążyłeś kupić chleba?* – wyraża współczucie.

Kierując się poszerzoną zasadą kooperacji, zakładającą solidarność uczuć między interakcyjnymi JA i TY, mówiący w określonej sytuacji komunikacyjnej oczekuje od rozmówcy właściwej reakcji ematywnej idącej w kierunku wyrażania empatii. Na przykład na informację: *Kupiłem sobie nowy samochód*, oczekujemy od rozmówcy okazania radości: *To wspaniale / znakomicie* itd., a na informację o śmierci: *Moja mamusia zmarła dwa miesiące temu*, oczekujemy okazania współczucia.

Podobnie, kiedy informujemy o nienormatywnym zachowaniu, oczekujemy reakcji adekwatnej (zgodnie z normami kulturowymi) do zaistniałej sytuacji. Na przykład na informację: *On nie uklonił się nauczycielowi*, oczekujemy wyrażenia dezaprobaty, a na informację: *Dostała stypendium ministra*, oczekujemy wyrażenia radości czy zachwyty.

Natomiast ekspozycja normy pozostaje zawsze w kontraście z odchyleniem od normy i wymaga swoistej standardowej reakcji. Na przykład wypowiedzenie: *On zawsze kłania się nauczycielom*, wskazuje na zachowanie zgodne z przyjętą normą i jest zawsze oceniane pozytywnie. Kiedy pojawia się w konwersacji, może stanowić niejawni akt pochwały albo wyrzutu – w reakcji na zarzut, że się nie uklonił, czyli zachował nienormatywnie.

W przypadku norm społecznych zachowanie normatywne ma charakter konwencjonalny.

Zwykle jednak ekspozycja normy, właśnie wskutek pozostawania w kontraście z nienormatywnością, nie stanowi niejawnego aktu mowy, por.:

Jestem wypoczęty.
Powiodło mi się.
Rodzice czują się dobrze.
 itd.

ale stanowi sprawozdanie lub deklarowanie określonego stanu rzeczy.

Konstatacja normy wskazuje też często (a może zawsze?) na historię odchylenia od normy, np.:

(t_0) *Już mnie nie boli ząb* \leftarrow (t_{-1}) *bolał mnie ząb.*
 (t_0) *Naprawilem samochód* \leftarrow (t_{-1}) *samochód był zepsuty.*
 (t_0) *Wstawiłem szybę* \leftarrow (t_{-1}) *szyba była wybita.*
 itd.

znaki $(t_{-1}) \rightarrow (t_0)$ – wskazują na następstwo czasu

Znajomość norm jest czynnikiem niezbędnym w interpretacji sensu. Stanowi ogromny zasób reprezentacji wiedzy, który trudno uporządkować i opisać. Można jednakże wyodrębnić grupę operatorów wskazujących na nienormatywność. Są to operatory wskazujące na brak lub nadmiar, np.:

Jedziesz za szybko (za + metapredykat sekundarny: *szybko*), wskazuje na nadmiar – wprowadza niejawnny akt działania \rightarrow nakaz (prośba lub rada): *Zwolnij!*

Zbyt dużo od niej oczekujesz (zbyt + metapredykat sekundarny: *dużo*), wskazuje na nadmiar – wprowadza niejawnny akt działania \rightarrow rada: *Nie powinienes tyle od niej oczekiwać*

Zanadto mu ufasz (zanadto + predykat prymarny: *ufać*), wskazuje na nadmiar – wprowadza niejawnny akt działania \rightarrow rada: *Nie powinnaś mu tak ufać, bądź ostrożniejsza*

Wyszedł bez czapki (bez + N: *czapka*), wskazuje na brak – wprowadza niejawnny akt działania \rightarrow prośba: *Zwróć mu uwagę, żeby chodził w czapce*

*Problem Polski polega na braku klasy średniej*³ (brak + N), wskazuje na brak – wprowadza niejawnny akt działania \rightarrow propozycja: *Trzeba podjąć działania, by w Polsce była klasa średnia*

³ Z „Międzynarodówką” na ustach, rozmowa Krzysztofa Lubczyńskiego z Kazimierą Szczuką, „Trybuna”, 29.04.2006.

Janek nie przyjechał (powinien przyjechać, był oczekiwany – postąpił niezgodnie z oczekiwaniami: nie przyjechał), wskazuje na brak – wprowadza niejawny akt emotywno-oceniający → niepokój: *Może coś mu się stało* lub → złość: *Znów nawalił* itd.

On nie posprzątał ze stołu (powinien posprzątać – postąpił niezgodnie z oczekiwaniami: nie posprzątał), wskazuje na brak – wprowadza niejawny akt emotywno-oceniający → wyrzut

Nie postarano się o jej [„Trybuny”] umocnienie i popularyzację w czasie rządów SLD⁴ (SLD powinien umocnić i spopularyzować *Trybunę* – postąpił niezgodnie z oczekiwaniami: nie umocnił), wskazuje na brak – wprowadza niejawny akt emotywno-oceniający → wyrzut

Nazarłem się – nacechowany leksem *nazreć się* wskazuje na nadmiar – wprowadza niejawny akt emotywno-oceniający → samokrytyka

Harujesz od rana do wieczora – nacechowany leksem *harować* wskazuje na nadmiar – niejawny akt emotywno-oceniający → wyrzut + niejawny akt działania → nakłanianie: *Nie pracuj tyle* itd.

W większości przypadków nie ma jednak językowych wykładników wskazujących na odchylenie od normy. Zawarte są one bowiem w standardach semantycznych, reprezentujących wiedzę o świecie i relacjach społecznych w obrębie danej kultury. Gdy nie występują w tekście operatory nienormatywności, rozpoznanie niejawnego aktu mowy wymaga zawsze od odbiorcy porównania wypowiedzenia z odpowiednim standardem semantycznym, reprezentującym:

- typowe sytuacje dla pierwszej rzeczywistości,
- stereotypy dla drugiej rzeczywistości,
- i kreowanych aktualnie norm trzeciej rzeczywistości, które nie uległy jeszcze standaryzacji, np.:

Książka leży na podłodze (norma: miejsce książki jest na półce, biurku itp. / książka powinna leżeć na...) → niejawny akt nakłaniający: *Odlóż książkę na miejsce!* (polecenie)

Chcę zaglądać ludziom pod koldry⁵ (norma: każdy ma prawo do prywatności / należy szanować prywatność) → niejawny akt nakłaniający: *Dla popularności i oglądalności zrobię wszystko, także będę łamać wszystkie normy i zasady!* (gotowość)

⁴ M. Szyszkowska, *Lewicowość*, „Trybuna”, 29.04.2006.

⁵ S. Łupak, *Telewizja brukowa ruszy już za miesiąc*, „Gazeta Wyborcza”, 2–3.05.2006.

[...] *media* [...] *zajmują się czymś, co mało kogo obchodzi*⁶ (norma: media powinny zajmować się sprawami interesującymi ludzi) → ocena: to źle; sytuacja niekorzystna dla tych, którzy finansują media, spowodowana przez media; → niejawnym aktem nakłaniającym: *Trzeba zrobić coś, by tę sytuację zmienić*

*Zamęt w świadomości znacznej części społeczeństwa wzmógł się też, ponieważ SLD stał się partią aprobującą liberalizm ekonomiczny oraz liczącą się przy stanowieniu prawa z moralnością głoszoną przez Kościół rzymskokatolicki*⁷ (norma: w opinii społecznej SLD nie powinien popierać liberalizmu ekonomicznego i powinien przeciwstawiać się moralności głoszonej przez Kościół) → ocena: to źle; sytuacja niekorzystna dla tych, którzy oczekiwali działania SLD zgodnego z powszechną opinią, spowodowana przez SLD i jednocześnie zaskoczenie dla wrogów SLD

Od n o r m y, obligującej do określonego zachowania się czy też zachowania pożądanego stanu (m u s i), należy odróżnić w y b ó r (m o ż e), który nie podlega ocenie *należy / nie wolno* ani *wypada / nie wypada*. Widać to w wypowiedzeniach typu:

On nie wyjeżdża na weekendy.
Nie poszedł do kina.
Ona nie zaprasza gości do domu.
 itd.

ponieważ nie istnieje norma wyjeżdżania na weekendy, chodzenia do kina czy zapraszania gości do domu itd., a zachowania w tym zakresie mają charakter realizacji indywidualnych upodobań, zatem i wypowiedzenia takie nie wprowadzają niejawnych aktów mowy wynikających z odstępstwa od normy⁸.

Opisanie kategorii normatywności w komunikacji wymaga dalszych badań, idących przede wszystkim w kierunku skonstruowania mapy standardów semantycznych mających charakter normatywny, a następnie prześledzenia mechanizmów ich detrywializacji wprowadzającej informację o naruszeniu normy i uporządkowania niejawnych aktów mowy powstających w wyniku rozpoznania naruszenia normy.

⁶ S. Janecki, *Polityczne porno*, „Wprost”, 7.05.2006.

⁷ M. Szyszkowska, *op. cit.*

⁸ Nie wyklucza to oczywiście ich funkcjonowania jako niejawnych aktów mowy po wprowadzeniu dodatkowych inferencji. Na przykład wypowiedzenie: *On nie wyjeżdża na weekendy*, może stanowić odmowę, będąc reakcją na propozycję wyjazdu lub zaproszenie; *Nie poszedł do kina* może być ostrzeżeniem: *Nie przychodź, bo on jest w domu*, albo zaproszeniem: *Przyjdź, bo on jest w domu* itd.; *Ona nie zaprasza gości do domu* może być radą: *Nie wybieraj się do niej w odwiedziny* itd.

Bibliografia i źródła

- Antas Jolanta, *O mechanizmach negocjowania*, Kraków 1991.
- Austin John L., *Mówienie i poznawanie. Rozprawy i wykłady filozoficzne*, Warszawa 1993.
- Awdiejew Aleksy, *Gramatyka interakcji werbalnej*, Kraków 2004.
- Awdiejew Aleksy, Habrajska Grażyna, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 1, Łask 2004.
- , –, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 2, Łask 2006.
- Fleischer Michael, *Teoria kultury i komunikacji*, Wrocław 2002.
- Janecki Stanisław, *Polityczne porno*, „Wprost”, 7.05.2006.
- Mała encyklopedia prawa*, Warszawa 1959.
- Łupak Sebastian, *Telewizja brukowa ruszy już za miesiąc*, „Gazeta Wyborcza”, 2–3.05.2006.
- Searle John, *Czynności mowy*, Warszawa 1987.
- Szyszkowska Maria, *Lewicowość*, „Trybuna”, 29.04.2006.
- Z „*Międzynarodówką*” na ustach, rozmowa Krzysztofa Lubczyńskiego z Kazimierą Szczuką, „Trybuna”, 29.04.2006.

The category of prescriptivism in text analysis

Summary

Aspiration to retain specific order of the world, to ‘normality’, allows to compare every message to the standard composition of meaning and interpret it appropriately with reference to this composition. Norms functioning in physical reality apply to typical compositions that occur in the world we live in, accessible to sensory cognition. Next, norms functioning in cultural reality (so-called second reality) have a wishful nature described by maintaining the desired state. Among them we distinguish legal norms, ideological norms and social norms. A knowledge of norms is indispensable mean of sense interpretation. Describing the category of prescriptivism in communication requires further research, aiming mainly at: (i) creating the map of normative semantic standards, (ii) tracking down mechanisms of detrialization responsible for introducing information about norm violation, and (iii) ordering indirect speech acts developing as a result of identifying norm violation.